Cicho! Ukochany mój!

Oto nadchodzi!



**Skupienie i milczenie**

**z bł. Marią Celeste**

**PAPIEŻ FRANCISZEK**

1. Modlitwa do Maryi, niewiasty zasłuchania

(31 maja 2013)

**M**aryjo, niewiasto zasłuchania, uczyń otwartymi nasze uszy; spraw,

* abyśmy umieli słuchać Słowa Twego Syna Jezusa pośród tysięcy słów tego świata;
* abyśmy umieli słuchać rzeczywistości, w której żyjemy,
* każdej napotkanej osoby, zwłaszcza tej, która jest uboga,
* abyśmy umieli słuchać osoby potrzebującej pomocy, przeżywającej trudności.

**M**aryjo, niewiasto decyzji, oświeć nasz umysł i nasze serce, abyśmy umieli być posłuszni bez wahania Słowu Twego Syna Jezusa, daj nam odwagę decyzji, byśmy nie dali się wciągnąć, aby inni ukierunkowywali nasze życie.

**M**aryjo, niewiasto działania, spraw aby nasze ręce i nasze stopy poruszały się „z pośpiechem” ku innym, aby nieść miłosierdzie i miłość Twojego Syna, Jezusa, aby nieść w świat, tak jak Ty, światło Ewangelii. Amen.

Refleksja rozwijająca modlitwę do Maryi,

niewiasty zasłuchania

**1. Słuchanie.** Skąd bierze się gest Maryi, aby udać się do swej krewnej, Elżbiety? Z jednego słowa Anioła Bożego: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna” (Łk 1, 36). Maryja potrafi słuchać Boga. Zwróćcie uwagę: nie jest to zwyczajne powierzchowne słuchanie, ale wsłuchanie, na które składa się czujna uwaga, przyjęcie i otwartość na Boga. Nie jest to rozproszenie, z jakim niekiedy stajemy przed Bogiem czy wobec innych osób: słuchamy słów, ale naprawdę ich nie słuchamy. Maryja zwraca baczną uwagę na Boga, wsłuchana jest w Boga.

Ale Maryja wsłuchana jest także w fakty, to znaczy odczytuje wydarzenia swego życia, jest czujna na konkretną rzeczywistość i nie zatrzymuje się na powierzchni, ale idzie do głębi, aby zrozumieć jej znaczenie. Jej krewna Elżbieta jest już starsza, spodziewa się dziecka: to jest fakt. Ale Maryja jest wrażliwa na znaczenie, potrafi je pojąć: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Odnosi się to również do naszego życia: słuchania Boga, który do nas mówi, i słuchania także codziennej rzeczywistości, zwrócenia uwagi na osoby, na fakty, ponieważ Pan jest u naszych drzwi i puka na wiele sposobów, umieszcza znaki na naszej drodze, a do nas należy zdolność ich dostrzeżenia. Maryja jest matką zasłuchania, zasłuchania bacznie nasłuchującego Boga i zasłuchania równie bacznie nasłuchującego wydarzeń życia.

**2. Decyzja.** Maryja nie żyje w pośpiechu, z zadyszką, ale jak podkreśla święty Łukasz, „rozważała wszystkie te sprawy w swoim sercu” (Łk 2, 19.51). Także w decydującym momencie Zwiastowania Anielskiego pyta: „Jakże się to stanie?” (Łk 1, 34). Ale nie zatrzymuje się nawet w chwili refleksji, idzie o krok dalej: podejmuje decyzję. Nie żyje w pośpiechu, ale „udaje się z pośpiechem” tylko wtedy, kiedy jest to konieczne. Maryja nie daje się unieść zdarzeniom, nie unika trudu decyzji. I dzieje się to zarówno w wypadku wyboru zasadniczego, który zmieni Jej życie: „Oto ja służebnica Pańska...” (por. Łk 1, 38), jak i w wyborach jak najbardziej codziennych, ale również bogatych w znaczenie. Przychodzi mi na myśl wydarzenie wesela w Kanie (por. J 2, 1-11): nawet tutaj dostrzegamy realizm, humanizm i konkretność Maryi, wrażliwej na fakty, na problemy. Widzi i rozumie trudności tych dwojga młodych nowożeńców, którym zabrakło świątecznego wina, zastanawia się i wie, że Jezus może coś uczynić, i postanawia zwrócić się do Syna, aby zainterweniował: „Nie mają już wina” (por. J 2, 1-11). Podejmuje decyzję.

W życiu trudno jest podejmować decyzje. Często mamy skłonność, aby je odroczyć, pozwolić, aby inni zadecydowali za nas, często wolimy dać się ponieść wydarzeniom, iść za aktualną modą. Czasami wiemy, co powinniśmy uczynić, ale nie mamy na to odwagi lub wydaje się nam to zbyt trudne, ponieważ oznacza, by pójść pod prąd. Maryja w Zwiastowaniu, w Nawiedzeniu, podczas wesela w Kanie Galilejskiej idzie pod prąd. Maryja idzie pod prąd. Wsłuchana jest w Boga, zastanawia się, usiłuje zrozumieć rzeczywistość i postanawia zawierzyć się całkowicie Bogu, postanawia nawiedzić starszą krewną, choć sama jest w ciąży, postanawia zawierzyć się Synowi, nalegając, aby ocalić radość wesela.

**3. Działanie.** Maryja wybrała się w drogę i „poszła z pośpiechem...” (por. Łk 1, 39). W minioną niedzielę podkreśliłem ten sposób działania Maryi: pomimo trudności, krytyki, jaka na Nią spadła z powodu decyzji wyruszenia, nie cofnęła się przed niczym. I tutaj wyrusza „z pośpiechem”. W modlitwie przed Bogiem, który mówi, w refleksji i rozważaniu faktów swego życia Maryja nie zna pośpiechu, nie daje się ponieść chwili, nie daje się porwać wydarzeniom. Kiedy jednak jest dla Niej jasne, czego chce od Niej Bóg, co powinna uczynić, nie waha się, nie zwleka, ale idzie „z pośpiechem”. Święty Ambroży komentuje: „Nie zna opóźnień łaska Ducha Świętego” (Expos. Evang. sec. Lucam, II, 19: PL 15, 1560). Działanie Maryi jest konsekwencją Jej posłuszeństwa wobec słów Anioła, ale połączonego z miłością: idzie do Elżbiety, aby być dla niej przydatną. W tym wyjściu ze swego domu daje siebie samą ze względu na miłość, niesie to, co ma najcenniejszego: Jezusa; niesie swego Syna.

Niekiedy także i my zatrzymujemy się na zasłuchaniu, na refleksji nad tym, co powinniśmy czynić, być może dostrzegamy także wyraźnie decyzję, jaką powinniśmy podjąć, ale nie przechodzimy do działania. A przede wszystkim, nie angażujemy samych siebie, wyruszając „z pośpiechem” ku innym, aby im nieść swoją pomoc, zrozumienie, miłosierdzie; aby jak Maryja nieść także nas samych, to, co posiadamy najcenniejszego, i co otrzymaliśmy, Jezusa i Jego Ewangelię, wraz ze słowem, a nade wszystko konkretnym świadectwem naszego działania.

Mówienie jest potrzebą, słuchanie jest sztuką, mawiał Goethe.

Jest sztuką dlatego trzeba się go uczyć i ciągle czynić postępy w tej sztuce.

Jest ona bardzo słabo praktykowana, teraz coraz mniej i coraz bardziej eliminowana przez urządzenia cyfrowe, które aktywują formy jednokierunkowej komunikacji.

**II. Reguła siódma**: **Skupienie i milczenie**

Reguła ta inspiruje się dwoma tekstami biblijnym:

***Chcę ją wyprowadzić na pustynię i mówić do jej serca* (**Oz 2,16)

***Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wielomówstwo będą wysłuchani***. (Mt 6,7)

Ten drugi fragment został dołączony dopiero do kodeksu z Foggia II i nie ma większego wpływu na zasadniczą myśl reguły. O. Majorano zauważa w tej regule trzy momenty:

1. skupienie-milczenie jest rzeczywistością chcianą przez Boga i Jego Mądrość;

2. ukazane jest jako fakt życia Zbawiciela;

3. jest troską czy staraniem córek Zbawiciela.

***Serce*** *człowieka jest tronem Boga;* ***tajemnym mieszkaniem****, gdzie Niebieski* ***Ojciec umieszcza swoje boskie******skarby.******Aby nie zostały skradzione*** *przez złodziei, domaga się On drzwi i to dobrze zamkniętych.*

*Moja* ***Mądrość*** *w „Pieśni nad pieśniami” mówi do oblubienicy, aby otwarła drzwi serca, bo* ***pragnie wejść*** *do niego[[1]](#footnote-1). Ponieważ moja wierna oblubienica zaryglowała dobrze drzwi swoich zmysłów, nie wejdzie do niej żaden złodziej, ani nikt inny, tylko jej prawowity Oblubieniec, który najpierw* ***pozwala usłyszeć*** *jej* ***swój głos****, aby mogła otworzyć z wolnością.*

*Takie są moje wierne dusze, które mają dobrze zamknięte drzwi zmysłów na wszystko co stworzone.*

Skupienie-milczenie jest stróżem serca, aby wchodził do niego tylko *prawowity Oblubieniec*. Jest to fakt pozytywny: skupienie-milczenie jest przygotowaniem się na przyjęcie tej jedynej, wyłącznej obecności, która zaowocuje pełnią.

*Dlatego więc musicie zachować nieustanne skupienie oraz milczenie rozumu i serca, abyście mogły cieszyć się moim prawdziwym pokojem, tak jak Ja czyniłem przez trzydzieści lat życia, zanim zacząłem przepowiadanie. Jeśli otworzyłem usta to tylko po to, aby uwielbić Ojca i dla zbawienia dusz.*

*W ten sposób pokazałem wam wartość skupienia, ukrycia i milczenia: są one bardzo użyteczne i konieczne dla duszy, aby mogła nabyć moje cnoty, zachować dary i łaski, a także usłyszeć mowę mojej Boskiej Mądrości, która poucza tajemnie i w samotności serca tych, którzy Mnie kochają.*

*Dlatego starajcie się, w wyznaczonych miejscach i czasie, strzec odosobnienia i milczenia, polecanych przez te Reguły, kochając przebywanie w celi własnego serca, abym gdy przyjdę, spotkał was same i abyście mogły uczestniczyć w mojej boskiej słodyczy.*

To wszystko nie rozumie się jako zamknięcie i izolacja czy indywidualizm: serce człowieka wierzącego żyje w zjednoczeniu z sercem Chrystusa, co więcej, jest tym samym sercem Chrystusa. Potwierdzają to w jakiś sposób konstytucje:

*Od milczenia zależy dobry porządek w domu zakonnym; zachowanie reguły zależy od dokładności milczenia. Dlatego każda będzie gorliwa w przestrzeganiu go, bo jest to ważny środek przygotowujący do medytacji i życia w obecności Bożej; jest ono bramą, przez którą dusza wchodzi w prawdziwe wewnętrzne skupienie.*

*Doskonałe milczenie to zaprzestanie niepotrzebnych rozmów i fantazji, to nie poddawanie się zbędnym i szkodliwym myślom, a takimi są: rozmowy z szatanem, z pokusami małej ufności, z własnymi skrupułami, namiętnościami, z nieposłuszeństwem tym, którzy nami kierują.*

*To wszystko bardzo szkodzi duszy, bo zamyka ją na światło i łaski Pana, czyni ją ciemną, głupią, zimną, niezdolną do doskonałego milczenia i jasności rozumu, a także do przyjęcia światła do serca, które jest niezbędne dla modlitwy myślnej i medytacji.*

*Nie wystarczy tylko milczenie ust: trzeba żyć milczeniem rozumu, aby mieć pokój w sercu.*

Oprócz tych motywacji, które mogą być ważne dla wszystkich wierzących, pragnących życia w zjednoczeniu z Bogiem, skupienie-milczenie dla córek Zbawiciela to również nieustanne wpatrywanie się w życie Chrystusa, według planu nakreślonego przy organizacji dnia, aby być, tak na płaszczyźnie osobistej, jak i wspólnotowej, żywą pamiątką Zbawiciela.

Dyspozycje, które Matka Celeste daje w konstytucjach dotyczą dwóch okresów milczenia, a także miejsc w których powinno ono zawsze panować (obowiązywać), jak również zatrzymuje się nad sposobami, które mogą naruszyć czy zamącić milczenie. Chodzi o klimat życia wspólnoty, który charakteryzuje klasztor i odróżnia go od "domów świeckich". *Jednak wszystko zawsze będzie podporządkowane miłości:*

*Jeśli któraś będzie w niedyspozycji lub nieść będzie jakiś trud czy zmartwienie, a potrzebować będzie pocieszenia, może z prostotą powiedzieć o tym przełożonej. Ona natomiast, jeśli uzna za słuszne, z miłością pośle ją do którejś z sióstr, aby ta jej pomogła.*

Naśladowanie Zbawiciela w tym, co dotyczy milczenia-skupienia odnosi się do Jego stylu życia ukrytego w latach poprzedzających głoszenie Królestwa, ale także zachowanego później, kiedy otwierał On usta tylko na chwałę Bożą i dla zbawienia ludzi. Chodzi tu o fakt pozytywny: przygotowanie, przyjęcie i troskliwe pielęgnowanie skarbów Ojca, życie ze Jezusem i uważne zasłuchanie w Niego, aby mieć udział w Jego bogactwie. Chodzi o życie głębią, którą jest przyjęcie Zbawiciela i pozwolenie Mu na to, aby żył w nas. Równocześnie ma ono wymiar wspólnotowy: aby wspólnota była pamiątką życia Zbawiciela.

**III. Wspólna lektura tekstów bł. M. Celeste i refleksja**

Z *Ogródka:*

1. Bądź uważna, aby oddalić się w godzinach milczenia, jeśli miłość i posłuszeństwo nie wymagają od ciebie czegoś innego. W tym czasie, cała skierowana do centrum swej duszy, w postawie zawierzenia i zapomnienia o sobie, zamieszkaj w moim Boskim Sercu, uważna na nauczanie, jakiego ci udzielę moim boskim światłem.

W tym czasie pamiętaj o trzech godzinach mojego cierpienia na krzyżu, kiedy przepasany bólem śmierci dałem życie za zbawienie twoje i wszystkich stworzeń. Pozostań pod krzyżem i zbierz moją krew, aby ofiarować ją mojemu Ojcu za grzeszników.

2. Matko pięknej miłości, nie wyjaśniasz swemu oblubieńcowi Józefowi bogactwa i łask, jakimi zostałaś obdarzona przez Pana, nie mówisz mu o Owocu twojego łona. W zadziwiającym milczeniu strzeżesz tych darów, jak ten, kto nie oddala się od Bożych rozporządzeń. Zdajesz się na Pana, aby On wyjaśnił Tajemnicę: Ty wypełniona ogniem miłości bliźniego razem z poczętym Dzieckiem dajecie początek Odkupieniu ludzkości. Kierujesz swoje kroki poruszana przez Boskie Słowo-Człowieka-Boga, On jest twoim przewodnikiem. Nie powstrzymuje cię trud i niewygoda podróży, chociaż jesteś młodą dziewczyną. Twój Syn kieruje Tobą… chce twojego całkowitego milczenia, dlatego nie odsłaniasz Tajemnicy przed Józefem. Prosisz go jedynie, aby ci towarzyszył w drodze do Elżbiety, gdzie posyła cię miłość.

3. Wracasz do swego domu, kochana moja Matko i Pani, aby tam, w milczeniu i wewnętrznej samotności cieszyć się Umiłowanym i przygotowywać się do narodzin Słowa-Boga, cała zajęta kontemplacją i przemianą miłości w Boga. A ja pragnę usiąść u twoich stóp w milczeniu i towarzyszyć Ci, aż złożysz w moim sercu Owoc twego łona.

4. Biegnij, duszo moja, w ćwiczeniu czystej miłości, biegnij poprzez pola i doliny, za twoją Panią i Matką, która ukryła się w swoim maleńkim domku, zagłębiając się w doskonałe i boskie milczenie, aby w samotności cieszyć się słodyczą swego Umiłowanego Słowa Człowieka Boga i Ducha Świętego miłości. Nie oddalaj się, duszo moja, od jej stóp. Słuchaj w milczeniu Bożego miłosierdzia! Serce moje, zejdź w tę świeżą i ocienioną dolinę, aby rozpalił się w tobie na nowo ogień miłości.

Z *Medytacji na Adwent*

1. Trzeba więc żyć w całkowitym zgodzeniu się z wolą Pana, składając wszystko w Jego ręce. Wtedy Bóg wypełni duszę wiarą, nadzieją i miłością. Kiedy Pan postawi nas w stanie opuszczenia, posuchy czy upokorzenia, wtedy trzeba rozradować się w Nim i z wielkoduszną cierpliwością oczekiwać Jego miłosierdzia, w milczeniu i pokorze.

2. Ona [Maryja] będzie twoją Mistrzynią i Przewodniczką w wędrówce przez ten świat. Zawsze idź za Nią, aż da ci w posiadanie Owoc Żywota, który poczęła w swym dziewiczym łonie. Ona jest rozległym morzem boskiego miłosierdzia, by rozlać je na wszystkie stworzenia. Rozważaj i podziwiaj Jej milczenie. Przed żadnym stworzeniem nie ujawnia wielkich łask otrzymanych od Boga, nawet przed swym oblubieńcem Józefem. Jest pokorna i posłuszna Bogu. W doskonałym milczeniu, Bogu pozostawia troskę o to, jak objawić dzieło wielkiej Bożej wszechmocy. Popatrz, jak Maryja zachowuje się we wszystkich swoich działaniach i w poruszeniach Bożego Słowa, które stało się Człowiekiem.

Naucz się, duszo moja, pokornego milczenia i ukrycia w Bogu, abyś umiała strzec darów Bożych, nie przywłaszczając ich sobie, a także, abyś potrafiła odróżnić poruszenia miłości własnej od Bożego działania.

Milcz, wpatruj się w Niego i podziwiaj.

3. Najroztropniejsza Dziewico, najpokorniejsza Matko, w głębokim ukryciu zamknęłaś w sercu wszystko to, co mogłoby dać Ci chwałę. Ukryłaś w swym wielkim sercu całego Boga i wszystkie Jego skarby. Naucz się, duszo moja, tego Bożego milczenia i ukrycia w Bogu, unicestwienia siebie i pokory serca. Naucz się milczeć wtedy, gdy Bóg wyróżnia cię swymi łaskami i darami, oraz wtedy, gdy upokarza cię i nawiedza krzyżem i utrapieniem. Naucz się milczeć i w milczeniu serca, w pokorze zatrzymaj się przed Bogiem, oczekując od Niego miłosierdzia. Tyle razy zaniedbałaś milczenie serca, które jest dla ciebie bardzo korzystne. Tyle razy niepokoiłaś się, z niecierpliwością wypowiadałaś niepokorne słowa. Żałuj za to wszystko i ucz się od Bożej Mistrzyni.

Z *Rozmów duszy z Jezusem* – rozmowa dziewiąta

2. Żyj w nieustannym milczeniu

3. Oddaj się milczeniu z czystej miłości

31. Ukrzyżowana z Chrystusem

1. Pnp 5, 2. [↑](#footnote-ref-1)